

T. 7/25

"Mamanno, Mamanno,
ty zimowa panno!
w wodę cię wrzucamy
bo wiosnę witamy!"



ECHO SZKOŁY

Nr 5

Marzec 1995.

Górki

21 marca o godzinie 3¹⁸
początek astronomicznej wiosny.

Wiosna to najpiękniejsza pora roku. Dni są coraz dłuższe i cieplejsze, a nocy krótsze. Przyroda budzi się do życia. Wiosną przylatują skowronki, bociany i jaskółki. Na drzewach pojawiają się białe, różowe i czerwone kwiaty i fiołki. Wiosenne kwiaty rosną w lasach i łąkach.

Witamy wiosnę z radością.



TĘCZONA KRAJNA

Czy zastanawialiście się kiedyś, jak powstaje tęcza? Widzimy ją na niebie zaraz po deszczu, albo podczas mgły czy mżawki. W powietrzu znajduje się wtedy niezliczona ilość kropelek wody. Przechodzące przez nie promienie słoneczne zostają załamane i rozszczepione na miliony kolorowych pasemek, które widzimy właśnie pod postacią tęczy!

HUMOR Z ZESZYTÓW

- Bakterie są to robaczki, które lubią patrzeć przez mikroskop
- W środku jabłka znajduje się ogryzek
- Wirusem wsieklizny zarażamy się przez pogryzienie psa.

LEKCJE BIOLOGII

- Szaki, człowiek posiadają ołone, tułon i w pewnym sensie ogon.
- Głony żyją w jelicie grubym i są szkodnikami bardzo pozytecznymi.

MARYSIA W DOMU SKROBKA

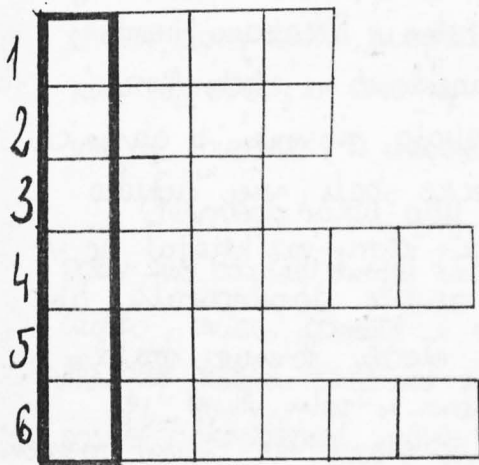
Dom Skrobka to stara, biednie wyglądająca chata, którą dostał w spadku po dziadkach. Mieszkał w nim Skrobek z dwoma synami: Wojtkiem i Kubą. Żyło im się biednie. W chatce było zimno, smutno i brudno.

Pewnego razu, gdy gospodarz zmęczony wrócił z pola, nie poznał swojej izby i obejścia. Było schludnie, czysto, dzieci pomyte i ubrane. Wtedy zobaczył Marysię, która kładła się po izbie przygotowując posiłek. Skrobkowi, mimo wielu kłopotów, zrobiło się lepiej na sercu. Ucieszył się i przytulił sierotkę do siebie jak własną córkę. Od tej pory Marysia stała się mieszkać u Skrobka. Pomagała mu w wychowywaniu dzieci, dbała o dom. Skrobek chętnie pracował na polu, aby zapewnić byt własnym dzieciom i Marysi. Dzień, w którym Marysia znalazła zboże, był dla Skrobka i jego rodziny bardzo szczęśliwy. Obsiane w czas pole dało obfite plony. Gospodarkę część mają sprzedać i kupić ubranie chłopcom i Marysi. Sierotka po raz pierwszy miała nowe buty, chustę w kolorowe kwiaty i palto. Była uradowana, bo chociaż żyło jej się skromnie, to nigdy nie było jej lepiej po śmierci mamy, jak teraz w domu Skrobka. Dzień pracy Marysi zaczął się wczesnie. Wstawała

o wschodzie słońca, biegła po chruście do lasu, aby rozpałcić w piecu i ugotować strawę. Czasami rano przynosiła już pełen dzban jagód, a w jesieni kosz grzybów. Przy pracy często śpiewała piosenki o gąsiorach. W domu Kuba z Wojtkiem jeszcze spali, więc cichutko przyrządzała strawę dla Skrobka, który już krzątał się w obejściu. Kiedy chłopcy wstali, zawsze dopilnowała, aby się umyli, uczesali i nie byli głodni. Później praca sprzątała i pomagała Skrobkowi w polu. Mimo jej młodziutkiego wieku i ciężkiej pracy, nie czuła zmęczenia. Była pracowita. Czekała się w domu Skrobka potrzebna i bezpieczna. Kubie i Wojtusiu zastępowała matkę, śpiewała piosenki, tuliła, opowiadała o swoim sierocym życiu. Rodzina Skrobka zastąpiła jej prawdziwy rodzinny dom, którego nie miała po śmierci mamy. Sierotka Marysia w domu Skrobka była szczęśliwa.

Joanna Jarosińska
kl. IV.

KRZYŻÓWKA



1) Leci z kranu.

2) Synz Dedala.

3) Ze zrenicą.

4) brzdsty dzień tygodnia.

5) Nosisz na nim okulary.

6) Kupujesz w niej leki.

Popraw błędy w zdaniach.

1) W naszym domu mieszka dwanaście lokatorów.

2) Po ukończeniu szkoły podstawowej chciałbym kontynuować dalej naukę w liceum ogólnokształcącym.

3) Przybywa nam roków!



KRÓLESTWIE SŁÓW

SKAD SIĘ WZIAŁ DRUK?

Druk wymalowali starożytni Chińczycy około 1500 lat temu. Rzeźbili oni tekst i ilustracje na desce. Potem smarowali tę deskę farbą i przyciskali ją do kartki papieru, tak jak pieczątkę. Było to bardzo trudne, bo na desce materiało merić słowa i rysunki jakby „odbite w lustro”, aby po wydrukowaniu można było odczytać słowa normalnie. Wielkim ułatwieniem w pracy drukarzy było wymalowanie cisionek. Cisionki to pojedyncze litery. Najpierw wycinano je z kamienia lub drewna, a potem - odlewano z metalu. Z cisionek można było składać karidy tekst. Stwierdzono, że wielokrotnego wyniku. W Europie druk rozpowszechnił Niemiec Jan Gutenberg, który wydrukował swą pierwszą książkę w roku 1445, czyli 550 lat temu. Skonstruował on aparat służący do odlewania pojedynczych cisionek z metalu i składania ich w równe linijki. Gutenberg wymalował też prasę drukarską. Było to urządzenie, które umożliwiało szybkie odciążanie stron. Początkowo prasy drukarskie powstawały ręcznie, potem wprowadzono napęd parowy, a w końcu elektryczny. Od chwili wymalowania prasy ciepłe ją zlepiano by drukować jak najlepszą i jak najszyciej.



Humory!

- Kiedy mama słyszę budzik, wydaję mi się, że do mnie strzelają.
- Jco, mowiasz się?
- Nie, leżę jak mabity.

Pacjent skawij się pielęgniarce.

- Ale te leki są ohydne!
- To nie leki, to obiad.

Tylko to pozostaje z człowieka - mówi ojciec pokonując budzik szkielet cenne.

- A więc tylko możesz iść do nieba.

REDAKTORZY: Ewelina Gregorowuk

Joanna Javosińska

GRAFICY:

Joanna Javosińska

Ewelina Gregorowuk